



# Gwałtowny rozwój

## Dzieje Ap. 10-12

Opowiedział nam on, jak ujrzał anioła, który się pojawił w domu jego i rzekł: Poślij do Joppy i sprowadź Szymona, którego nazywają Piotrem — Dzieje Ap. 11:13.

Tyjące osób stało się częścią Kościoła dzięki wiernemu dawaniu świadectwa i pracy ewangelicznej pierwotnego Kościoła (Dzieje Ap. 2:41, 4:4, 5:14). Jednak to wczesne powodzenie wynikające z głoszenia Ewangelii spowodowało także wielkie prześladowanie ze strony żydowskich przywódców religijnych, co z kolei spowodowało, że chrześcijanie uciekali z Jeruzalem. Zmuszeni do ucieczki, przynosili ze sobą Ewangelię do nowych miast i ich mieszkańców. Dlatego te same prześladowania, które miały na celu wytępienie chrześcijaństwa, były przynajmniej częściowo odpowiedzialne za jego dotarcie do nowych zakątków starożytnej społeczności żydowskiej.

Wzrost ilości nowo nawróconych, takich jak Korneliusz, położył podwaliny pod jeszcze bardziej intensywny rozwój Kościoła, co zostało przedstawione w Dziejach Ap. 10:1. On był idealnym kandydatem, aby odpowiedzieć na Boże wezwanie i aby dostać ducha świętego, otwierając poganom Drogę Pańską.

Korneliusz nie był zwyczajnym setnikiem, ponieważ był zarówno pobożny, jak i wspierał jałmużną lokalną społeczność żydowską. W czasie dziewiątej godziny żydowskiego dnia (15:00), Korneliusz miał wizję. Anioł Pański powiedział mu, że powinien posłać kogoś do miasta Joppy, aby poszukał św. Piotra. Korneliusz posłuchał i posłał człowieka, żeby znalazł św. Piotra.

### Wstań, Piotrze

Św. Piotr mieszkał w Joppie u garbarza, imieniem Szymon. Następnego dnia św. Piotr miał wizję wprowadzającą go w nadchodzące wydarzenia. Podczas modlitwy na dachu w Joppie św. Piotr zobaczył w wizji ogromne prześcieradło spuszczone za cztery rogi na ziemię. Na prześcieradle widział wiele zwierząt uznawanych przez Żydów za nieczyste. Św. Piotr usłyszał głos: „Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz!” Jego sumienie nie chciało mu jednak na to pozwolić. Głos mówił w dalszym ciągu: „Co Bóg oczyścił, ty nie miej za skalane” (Dzieje Ap. 10:9-17). Nowa wizja została powtórzona św. Piotrowi trzy razy i był on mocno zakłopotany. Nie mógł pogodzić tej wizji z Pismem Świętym, które przedstawiało te

zwierzęta jako nieczyste i nieodpowiednie do spożywania (3 Mojż. 11:20-25, 5 Mojż. 14:4-20). Podczas gdy św. Piotr zastanawiał się nad tą wizją, Pan Jezus powiedział mu przez ducha świętego, aby, nie wątpiąc, poszedł z trzema mężczyznami, którzy właśnie przybyli do drzwi tego domu.

Postańcy Korneliusza poświadczali, że Korneliusz „otrzymał od anioła świętego polecenie, aby cię wezwać do swojego domu i posłuchać tego, co masz do powiedzenia” (Dzieje Ap. 10:22). Św. Piotr musiał zorientować się, że czas jego wizji, wskazówki dane przez ducha i prośba Korneliusza nie były przypadkową zbieżnością. Jednakże, kiedy przybył do domu Korneliusza, nie śpieszył się z wejściem tam, ale oznajmił temu pogańskiemu domowi: „Wy wiecie, że dla Żyda przestawanie z ludźmi innego plemienia lub odwiedzanie ich jest niezgodne z prawem; lecz Bóg dał mi znak, żebym żadnego człowieka nie nazywał skalanym lub nieczystym” (Dzieje Ap. 10:28). Pan Jezus otworzył nowe horyzonty dla służby św. Piotra, a ten był posłuszny. Jego wiara mogła rozprzestrzenić się w nowym kierunku. Św. Piotr już użył pierwszego klucza Królestwa do otwarcia drzwi niebiańskiego powołania dla Żydów w Dniu Pięćdziesiątnicy. Teraz miał użyć drugiego klucza, aby otworzyć te same drzwi dla pogan!

Wizje Korneliusza i św. Piotra pokazywały, że Bóg odtąd przyjmował pogan do Chrystusa (Dzieje Ap. 10:34-35). Łaska i miłosierdzie Pana Boga były już dostępne dla wszystkich ludzi, czego św. Piotr nie mógł wiedzieć wcześniej. Może ostatecznie przekonał się o tym, gdy dzielił się Ewangelią z poganami zebranymi w domu Korneliusza i był świadkiem zstąpienia ducha świętego na słuchających. Po doświadczeniu takiego dowodu św. Piotr wydał polecenie, iż ci nowo ochrzczeni duchem świętym przez Pana Boga powinni być ochrzczeni również wodą. „Czy może ktoś odmówić wody, aby ochrzcić tych, którzy otrzymali Ducha Świętego jak i my?” – Dzieje Ap. 10:47.

Praca św. Piotra, polegająca na przyprowadzeniu pogan do wspólnoty chrześcijańskiej, nie była jednak jeszcze skończona. Tak dalekie odejście od norm żydowskich mogło wywołać niezgodę. Dlatego też pierwszym odnotowanym wydarzeniem po przybyciu św. Piotra do Jerozolimy, było wyjaśnienie jego działalności wśród pogan, przyprowadzenia ich do Jezusa i udzielania im chrztu (Dzieje Ap. 11:4). Św. Piotr wyliczył wydarzenia z rozdziału dziesiątego, podkreślając, że jedynie Pan Bóg nadzoruje to, kto otrzyma chrzest duchem świętym. Opisał on głos, który słyszał, mówiący: „Co Bóg oczyścił, ty nie



miej za skalane”.

Św. Piotr dodał, że Korneliusz też miał wizję, nakazującą mu, aby zwrócił się konkretnie do św. Piotra, żeby jego domownicy mogli być zbawieni (Dzieje Ap. 11:14). Św. Piotr zwrócił uwagę na to, że duch święty spoczął na Korneliuszu i jego towarzyszach dokładnie tak, jak spoczął na uczniach zebranych w Dniu Pięćdziesiątnicy. Jeżeli Pan Bóg zdecydował, że poganie powinni otrzymać ducha świętego, kto miałby stanąć na przeszkodzie Panu? Nikt nie przychodzi do Chrystusa, nie będąc pociągniętym przez Ojca (Jan 6:44).

## Klucze do Królestwa Niebieskiego

Chrzest Korneliusza miał o wiele większe znaczenie niż tylko to, jakie miał dla niego, jako dla jednostki. Św. Piotr, będąc świadkiem chrztu duchem świętym Korneliusza, zarządził, że on i pozostali powinni zostać również ochrzczeni wodą (Dzieje Ap. 10:47-48). Pan Bóg w swej łasce zapewnił **jasny znak** dla zborów chrześcijańskich pokazujący, że drzwi wejściowe do ciała Chrystusowego są teraz otwarte dla wszystkich. Stuprocentowa pewność faktu, że poganie byli już ochrzczeni duchem świętym, niosła za sobą takie same konsekwencje dla wierzących pogan jak dla żydowskich uczniów zgromadzonych w Dniu Pięćdziesiątnicy. Oni byli braćmi w Chrystusie.

Na Górze Oliwnej Pan Jezus pouczył swoich uczniów, aby pozostali w Jeruzalem do czasu, aż otrzymają ducha świętego. Potem mieli być świadkami Chrystusa dla wszystkich narodów. Manifestacje ducha świętego dla uczniów potwierdzały także inne rzeczy:

- a) zaznaczały akceptację ofiary Pana Jezusa za Kościół.
- b) wskazywały, że posiadanie wiary w wartość ofiary Pana Jezusa oznacza, że mogą być teraz uznani za dzieci Boże (Jan 1:12).

Takie **widoczne** i **silne** potwierdzenie Bożej miłości i akceptacji było niezbędne do ugruntowania i budowania wiary w pierwotnym Kościele. Pan Bóg nie zajmował się już dłużej wyłącznie narodem żydowskim. To idealnie odpowiada słowom Pana Jezusa skierowanym do św. Piotra: „I dam ci klucze Królestwa Niebios” (Mat. 16:19). Klucze, o których mówił Pan Jezus, opisują pracę, którą św. Piotr miał wykonać w czasie swojej służby. Św. Piotr miał być Bożym narzędziem do otwarcia drzwi niebiańskiego powołania dla dwóch grup ludzi. Po pierwsze dla Żydów w Dniu Pięćdziesiątnicy, gdy św. Piotr wygłaszał pierwsze swoje kazanie. Po drugie dla pogan, gdy przyjął Korneliusza do społeczności. Poprzez przedstawienie Korneliuszowi świadectwa poselstwa ewangelicznego św. Piotr otworzył drzwi dla wszystkich pogan, mających wiarę.

Wydaje się, że fakt, iż Bóg liczył się tylko z narodem żydowskim, spowodował u przywódców żydowskich niezadowolność do odczuwania łaski Bożej. Ich wiara chyliła się ku upadkowi. Najpierw polegali oni na Bożej łasce i specjalnym traktowaniu, jednak potem wymagali, aby tak działo się ciągle. W kręgach żydowskich nie zdawano sobie sprawy, jak ważny jest stan serca.

## Usprawiedliwienie z wiary

Apostoł Paweł potwierdza ważność tożsamości chrześcijanina, która wypiera odziedziczone normy kulturowe i wartości ludzkie. „Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa” – Gal. 3:26-29. Wiara w Chrystusa stała się podstawą uznania przez Pana Boga.

Chrześcijanie mają dostosowywać się do przykładu Chrystusa, pozwalając duchowi świętemu rozwijać siebie w Chrystusie. Stają się oni „potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy” (Gal. 3:29). W Wieku Ewangelii możliwość relacji z Panem Bogiem jest otwarta dla wszystkich, którzy wyrażają swoją wiarę.

Indywidualny charakter tego, jak rozwijało się to doświadczenie chrześcijańskie, może być zauważony w Dziejach Ap. 12. Tutaj rozegrały się dwie skrajne sytuacje. Król Herod rozpoczął nową serię prześladowań Kościoła. Zabił mieczem Jakuba, brata Jana, i wtrącił św. Piotra do więzienia. Takie straty musiały mocno zaciążyć na braciach. Dzieje Ap. 12:5 mówią nam, że Kościół nie milczał, będąc w rozpacz. Modlił się gorąco za św. Piotrem.

Po śmierci Jakuba św. Piotr prawdopodobnie nie oczekiwał od Heroda zbyt wiele litości. Pan Bóg w Swojej mądrości i miłosierdziu wybrał jednak ten moment na demonstrację Swojej mocy. Anioł został posłany do św. Piotra i wyprowadził go z więzienia. To doświadczenie przewyższało oczekiwania nie tylko św. Piotra, ale także całej reszty Kościoła. Chociaż większość braci nie doświadczy otwarcia krat swoich cel więziennych, ciągle ma możliwość doświadczyć cudu łaski Bożej, gdy On kruszy łańcuchy grzechu trzymające ich jako więźniów.

Chociaż nie oczekujemy zewnętrznych manifestacji ognistych języków czy też zerwania się silnego wiatru przy naszym chrzcie, chrzest duchem świętym jest obecnie dla członków Kościoła tak samo ważny, jak to było przedtem. Teraz może większy nacisk należałoby położyć na odczuwanie i uznanie działania ducha świętego w nas, niż to było wcześniej w czasie Wieku Ewangelii. Doświadczenie mocy działania Bożego przez ducha świętego jest najlepszym potwierdzeniem, którego potrzebujemy albo którego powinniśmy pragnąć. To umacnia nasze synostwo i staje się źródłem naszej tożsamości, kotwicą naszej wiecznej nadziei.



Wiedza, że jesteśmy zaakceptowani przez Pana Boga, powinna pomóc nam rozpoznać marność starania się o niestałe uznanie przez nasze społeczeństwo i kulturę. Naszą jedyną Prawdą i tożsamością jest doświadczenie obfitości i pełni naszej relacji z Panem Bogiem przez Chrystusa. Kiedy widzimy, że duch święty działa w

naszym życiu, i dostrzegamy, że Pan Bóg otworzył nasze umysły na biblijne Prawdy, doceniamy chrzest duchem świętym, który został dla nas otwarty dzięki św. Piotrowi.

Hess Micah